

Sygnatura akt VII Pa 9/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący: SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Hanna Binczycka

SSR del. do SO Marcin Jatczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Skrzypek

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2016 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko P. S.

o sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji wniesionej przez J. M.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 października 2015 roku sygnatura akt V P 1849/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego instancji odwoławczej.

SSO Hanna Binczycka SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk SSR del. do SO Marcin Jatczak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 marca 2015 roku powódka J. M. wniosła o sprostowanie świadectwa pracy z dnia 20 lutego 2015 roku poprzez zmianę daty rozwiązania stosunku pracy z dnia 21 lutego 2015 roku na 14 marca 2015 roku, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew P. S. wniosła o oddalenie powództwa o sprostowanie świadectwa pracy i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku w sprawie V P 1849/15 oddalił powództwo (w punkcie 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w punkcie 2).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. M. została zatrudniona u pozwanej w dniu 1 listopada 2013 roku na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, jako pracownik biurowy, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 4.800 zł brutto. Powódka była prywatnie związana z bratem pozwanej M. S.. W pewnym momencie powódka podjęła decyzję o rozstaniu z M.

S.. Między byłymi partnerami zaistniał silny konflikt i powódka, żeby nie spotykać się z M. S. w biurze, ustalili, kiedy w biurze będzie powódka, a kiedy M. S.. M. S. posiada pełnomocnictwa pozwanej do prowadzenia spraw firmy.

W dniu 2 lutego 2015 roku powódka przyjechała do zakładu pracy. Na miejscu był M. S.. M. S. kazał wyjść powódce wskazując, że nie ma już pracy i rzucił jej papiery na biurko stwierdzając, że resztę spraw ma załatwić z pozwaną. Powódka popłakała się i wyszła z biura nie zaglądając w dokumenty na biurku. Całe zdarzenie potraktowała jako kolejną kłótnię między nimi. W dokumentach rzuconych przez M. S. na biurko było wypowiedzenie powódce umowy o pracę datowane na 2 lutego 2015 roku wskazujące, iż podstawą wypowiedzenia jest likwidacja stanowiska pracy powódki. Wręczenie wypowiedzenia powódce w tym dniu było uzgodnione z pozwaną P. S..

Od dnia 3 lutego 2015 roku powódka była na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 24 lutego 2015 roku powódka odebrała list polecony, w którym było zawarte oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę oraz świadectwo pracy wystawione w dniu 20 lutego 2015 roku i stwierdzające okres zatrudnienia powódki do 21 lutego 2015 roku.

Pismem z dnia 27 lutego 2015 roku powódka złożyła wniosek o sprostowanie świadectwa pracy poprzez zmianę daty rozwiązania umowy o pracę z dnia 21 lutego 2015 roku na 14 marca 2015 roku oraz zmianę pkt 4 ust. 1 pkt 1 świadectwa pracy poprzez wskazanie, iż pracownikowi nie wypłacono ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

Pismem z dnia 9 marca 2015 roku pozwana odmówiła sprostowania świadectwa pracy. W uzasadnieniu wskazano, że rozwiązanie stosunku pracy z zachowaniem okresu wypowiedzenia wręczono jej w dniu 2 lutego 2015 roku, a okres wypowiedzenia upłynął 21 lutego 2015 roku. Ponieważ J. M. odmówiła przyjęcia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, pismo to zostało przesłane ponownie listem poleconym na adres jej zamieszkania. Wskazano też, że powódce wypłacono ekwiwalent za niewykorzystany urlop za 4 dni za 2014 rok i 5 dni za 2015 roku w łącznej wysokości 1.719,43 zł. Zgodnie z przepisami w świadectwie pracy zamieszcza się informacje niezbędne do ustalenia uprawnień ze stosunku pracy i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, dotyczące urlopu wypoczynkowego wykorzystanego przez pracownika w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy i z tej przyczyny nie umieszczono informacji o wypłacie ekwiwalentu za 4 dni niewykorzystanego urlopu za 2014 rok. Dlatego żądanie w tym zakresie jest oczywiście bezzasadne.

Sąd Rejonowy dał wiarę dokumentom w postaci umowy o pracę, rozwiązania umowy o pracę, świadectwa pracy, wniosku o sprostowanie świadectwa pracy oraz zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, albowiem nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Jednocześnie zaznaczył, że dokumenty na kartach 45 do 48 nie miały żadnego związku ze sprawą i dochodzonymi przez powódkę roszczeniami.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. P. oraz wniosek powódki o przesłuchanie świadka A. C.. Natomiast świadek M. S., zgodnie z przysługującym mu prawem, odmówił składania zeznań w niniejszej sprawie.

Zeznaniom stron postępowania Sąd Rejonowy zasadniczo dał wiarę. Wskazał, że istotne dla poczynienia ustaleń faktycznych były wydarzenia z dnia 2 lutego 2015 roku, a nie to, co wydarzyło się po tej dacie, w szczególności nie miało znaczenia ile razy i w jakim celu pozwana była w miejscu zamieszkania powódki.

Sąd Rejonowy wskazał, że to właśnie zeznania powódki dowodzą tego, że rzeczywiście w dniu 2 lutego 2015 roku doszło do wręczenia powódce wypowiedzenia umowy o pracę.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 97 § 1 i 2 kp, w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy. Zgodnie z art. 97 § 2¹ kp pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje w ciągu 7 dni

od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że dopiero prawidłowe przeprowadzenie postępowania reklamacyjnego otwiera pracownikowi możliwość wystąpienia z powództwem z art. 97 § 2¹ kp, bowiem sąd rozpatrując powództwo o sprostowanie świadectwa pracy bada zarówno dochowanie terminu do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy do pracodawcy, jak i dochowanie terminu do wystąpienia z powództwem do sądu.

Sąd Rejonowy przytoczył również treść § 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania, w myśl którego pracodawca obowiązany jest zawiadomić pracownika na piśmie o negatywnym wyniku rozpatrzenia wniosku o sprostowanie świadectwa pracy w ciągu 7 dni od dnia otrzymania tego wniosku. W razie uwzględnienia wniosku, pracodawca wydaje pracownikowi w tym terminie nowe świadectwo pracy.

W okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy uznał, że powódka dochowała trybu reklamacyjnego wobec pracodawcy i we właściwym terminie złożyła pozew do sądu o sprostowanie świadectwa pracy poprzez zmianę daty rozwiązania stosunku pracy z dnia 21 lutego 2015 roku na 14 marca 2015 roku.

Sąd Rejonowy określił, że przedmiotem sporu była data wręczenia powódce oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Pozwana twierdziła, że była to data 2 lutego 2015 roku, zaś powódka, że doręczenie oświadczenia pracodawcy miało miejsce 24 lutego 2015 roku, kiedy to powódka odebrała kierowaną do niej listem poleconym korespondencję, wśród której było także wypowiedzenie.

Sąd Rejonowy wskazał również, że zgodnie z art. 61 § 1 zd. 1 kc stosowanym w stosunkach pracy w oparciu o art. 300 kp „oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią”.

W ocenie Sądu Rejonowego z ustalonego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że do wręczenia powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę przez osobę upoważnioną przez pracodawcę doszło w dniu 2 lutego 2015 roku, a powódka złożonego jej oświadczenia nie przyjęła. Oświadczenie o wypowiedzeniu zostało jej skutecznie złożone – mogła bowiem zapoznać się z jego treścią, a tego nie uczyniła.

Sąd Rejonowy motywował, że przebieg rozmowy między M. S. a powódką, choć niezwykle emocjonalny, nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że w tym oto momencie nastąpiło złożenie oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy stron. Tym samym, okres wypowiedzenia rozpoczął swój bieg w poniedziałek 2 lutego 2015 roku i jako, że wynosił 2 tygodnie, zakończył się w sobotę 21 lutego 2015 roku. Następnie doręczenie dokumentu wypowiedzenia listem poleconym nie miało już znaczenia prawnego. Wydane powódce świadectwo pracy zawiera zatem prawidłową datę rozwiązania umowy o pracę. Stąd powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, o czym Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 1 wyroku.

Na podstawie art. 98 § 1 kpc Sąd Rejonowy obciążył powódkę kosztami zastępstwa procesowego, zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

Apelację o ww. wyroku wniosła powódka, reprezentowana przez radcę prawnego, zaskarżając wyrok w całości.

Powyższemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

I. dokonanie błędnego aktu subsumcji polegającego na uznaniu, iż pracodawca złożył powódce skuteczne oświadczenie woli w zakresie wypowiedzenia umowy o pracę,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc przejawiająca się:

a) w sprzeczności wniosków końcowych z zebrany przez Sąd materiałem dowodowym polegającej na uznaniu, iż powódka miała możliwość zapoznania się z pisemnym wypowiedzeniem umowy o pracę w sytuacji, gdy dokument ten znajdował się na biurku brata pozwanej,

b) w sprzeczności wniosków końcowych przejawiającej się w niekonsekwencji Sądu I instancji uznającego, że do wypowiedzenia stosunku pracy doszło w sposób ustny, a następnie czynienie powódce zarzutu z faktu, iż nie sprawdziła dokumentów leżących na biurku M. S.,

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 231 kpc przejawiająca się:

a) w przyjęciu domniemania faktycznego, że w dokumentach rzuconych na biurko przez brata pozwanej znajdowało się wypowiedzenie ze zdania z zeznań powódki „przez telefon mi powiedziała, że dowiedziała się od M., że chciał mi wręczyć wypowiedzenie”.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę wyroku z dnia 30 października 2015 roku przez Sąd II Instancji poprzez sprostowanie świadectwa pracy, wystawionego powódce J. M. przez pozwaną P. S., z dnia 20 lutego 2015 roku w ten sposób, że zmieni datę rozwiązania stosunku pracy z dnia 21 lutego 2015 roku na 14 marca 2015 roku.

Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego przed Sądem I i II Instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że Sąd I instancji pominął całkowicie kontekst w jakim doszło do spotkania i rozmowy M. S., reprezentującego pracodawcę w czynnościach z zakresu prawa pracy, i powódki. Sąd I instancji nie zakwestionował w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego, że relacje w przedsiębiorstwie były napięte, a M. S. miał w zwyczaju obelżywe traktowanie pracowników i groźenie im wypowiedzeniem umowy, do czego jednak nie dochodziło. Nadto dodatkowym elementem komplikującym sytuację pomiędzy stronami, tj. powódką i M. S. był fakt, że uprzednio łączyła ich relacja o charakterze prywatnym i strony były ze sobą mocno skonfliktowane. Wątek pracy i groźenia zwolnieniem pojawiał się w również w prywatnych rozmowach stron. Zdaniem skarżącej pozostawała ona w uzasadnionej wątpliwości co do intencji M. S. mówiącemu, a raczej wykrzykującemu powódce, że jest zwolniona. Nawet jeśli treść samego oświadczenia wydaje się jasna, to przez wzgląd na niezwykle ważny kontekst interpretacyjny tej wypowiedzi można twierdzić, że powódka nie miała wiedzy i świadomości, że faktycznie doszło do wypowiedzenia umowy o pracę, tym bardziej, że z zeznań stron nie wynika, ażeby w rozmowie M. S. i powódki padła choćby krótka wzmianka o przyczynie wypowiedzenia wskazanej w piśmie. Zdaniem skarżącej Sąd I instancji poczynił także nieuzasadnione w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ustalenie, że powódka miała możliwość zapoznania się z rzuconymi przez M. S. dokumentami. W zeznaniach powódki, których wiarygodności nie kwestionował Sąd I instancji, jednoznacznie wskazano, iż dokumenty te zostały rzucone na biurko M. S.. Zachowanie powódki polegające na przeglądaniu dokumentów, które pracodawca pozostawia na swoim biurku naruszałoby elementarne zasady kultury, a także godziło w zasadę prywatności, ponieważ w trakcie kłótni M. S. nie upoważnił jej do przejrzenia, czy też przeczytania dokumentów. O ile pismo o wypowiedzeniu umowy o pracę faktycznie znajdowało się w dokumentach, to bezsprzecznie należy uznać, że powódka nie miała możliwości zapoznania się z jego treścią.

W odpowiedzi na apelację pozwana reprezentowana przez radcę prawnego wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od powódki na rzecz pozwanej w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

W odniesieniu do wyrażonego w pkt I apelacji zarzutu pozwana podniosła, że cel regulacji z art. 61 zdanie pierwsze kc (w związku z art. 300 kp), jest oczywisty: chodzi mianowicie o zapobieżenie uchylaniu się adresatów pism, listów, telegramów itp. od skutków zawartych w nich oświadczeń woli. Odmowa przyjęcia przez pracownika pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu stosunku pracy, zawierającego prawidłowe pouczenie pracownika

o przysługującym mu prawie odwołania się do sądu pracy, nie wpływa na skuteczność dokonanego wypowiedzenia i nie stanowi podstawy do przywrócenia uchylonego terminu. Dlatego też zarzut sformułowany w apelacji w pkt I jest bezzasadny. W ocenie pozwanej także podniesiony zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów (pkt II petitum apelacji) nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ powódka w treści apelacji ogranicza się li tylko do własnej interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego, w żaden sposób nie wykazując w jaki sposób Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 kpc. Nadto pozwana wskazała, że z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 13 października 2015 roku wyraźnie wynika, że dokumenty zostały położone powódce na biurko (s. 2 protokołu) oraz, że miała możliwość zapoznania się z nimi, a także, że M. S. oświadczył powódce, że nie ma już pracy. Okoliczności te zostały przez powódkę wyraźnie przyznane. Nadto powódka zeznała, że wiedziała, iż M. S. miał upoważnienie od pozwanej do składania oświadczeń woli w jej imieniu. Okoliczności powyższe były przez powódkę przyznane (zeznanie powódki) a nie ustalone poprzez domniemania faktyczne, czemu wyraz dał również Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do wyroku. Dlatego też zarzut sformułowany w petitum apelacji w pkt III jest bezzasadny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się nieuzasadniona.

Sąd II instancji nie podzielił podniesionych w apelacji zarzutów.

W pierwszym rzędzie wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc Sąd II Instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu nieważność postępowania. Rozpoznanie sprawy „w granicach apelacji”, wskazane w tym przepisie, oznacza, iż Sąd odwoławczy między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed Sądem I instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, ostatecznie orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Jeżeli Sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, aby stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu Sądu odwoławczego. Podzielając zatem ustalenia faktyczne i konstatacje prawne Sądu I instancji, Sąd II instancji nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów, powtarzania ustaleń faktycznych, a do wydania orzeczenia wystarcza potwierdzenie argumentów prawnych Sądu pierwszej instancji (wyrok SN z dnia 1 października 1998 r., I PKN 363/98, OSNP 1999/21/683, wyrok SN z dnia 8 października 1998 roku, II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60, wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 349/2002, Lex nr 599530, LexisNexis nr (...)).

Zaznaczyć również należy, że obowiązek Sądu II instancji dokonania merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku nie ma charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodzi).

Mając na uwadze powyższe podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy podzielił i przyjął tym samym za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji (cyt. wyżej uchwała SN z dnia 3 stycznia 2008 r.). Po zaakceptowaniu ustaleń faktycznych Sądu I instancji, również dokonana przez ten Sąd ocena prawna nie nasuwała zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym było jej szczegółowe powtarzanie w

niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98).

Uwzględniając powyższe, w dalszej części uzasadnienia rozważenia wymagały zarzuty podniesione w apelacji (wyrok SN z dnia 9 maja 2013 r., II PK 255/12).

Zdaniem apelującego Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na poczynieniu ustaleń faktycznych w sprzeczności lub oderwaniu od treści środków dowodowych stanowiących podstawę takich ustaleń. Skarżąca podnosiła, że Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego zignorował kontekst sytuacyjny zdarzenia z dnia 2 lutego 2015 roku oraz łączące powódkę z M. S. relacje o charakterze prywatnym (strony były ze sobą mocno skonfliktowane). W obliczu tak nacechowanych emocjonalnie relacji, zdaniem skarżącej, wykrzykiwanie powódce komunikatów werbalnych, wskazujących na zwolnienie, nie należy oczekiwać, że adresat poweźmie owe komunikaty za autentyczne, skutkujące wypowiedzeniem pracy. Błędem Sądu także zdaniem skarżącej było, ocenienie niezaznajomienia się powódki z dokumentami rzuconymi przez M. S. i niesprawdzenie czy znajdowało się w nich wypowiedzenie. Skarżąca podnosiła, że Sąd zignorował prawo do zachowania prywatności osoby, która dokumenty owe rzuciła, skoro rzucający jej nie upoważnił do ich przeczytania.

Podkreślenia wymaga, iż jeśli apelujący chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny, stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie - konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 kpc. Należy wykazać, że Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 § 1 kpc (wyrok Sądu Apelującego w G. z dnia z dnia 17 czerwca 2015 r., III AUa 89/15 LEX nr 1781893). Zatem wykazanie, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 kpc, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być tylko ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, ale towarzyszyć temu procesowi musi także wykazanie, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i oczywiście zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, i to nawet gdyby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15, LEX nr 1781983). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 sierpnia 2015 r., III AUa 415/15, LEX nr 1781931).

Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł Sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe.

Sformułowane przez apelującą zarzuty naruszenia art. 233 kpc takich uchybień nie wykazują, ograniczając się jedynie do ogólnikowej kontestacji stanowiska Sądu Rejonowego.

Przeciwnie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki (vide: zeznania powódki - k. 59-60) wynika, że miała ona możliwość zapoznania się z dokumentami rzuconymi jej na biurko przez M. S. oraz, że usłyszała od niego słowa wskazujące wprost, że ma się więcej w pracy nie pokazywać (powódka zeznała, że M. S. mówił jej, że wywała ją z pracy). Nadto powódka zeznała, że wiedziała, iż M. S. miał upoważnienie od pozwanej do składania oświadczeń woli w jej imieniu. Na rację zatem zasługują spostrzeżenia zawarte w odpowiedzi na apelację co do tego, że nie kto inny, jak powódka przyznała ww. okoliczności. Tym bardziej, że pozwana w swoich zeznaniach nie tylko wskazała, że wiedziała, że w dniu 2 lutego 2015 roku zostanie powódce wręczone wypowiedzenie, ale także, że do wręczenia tego dnia faktycznie doszło (vide: zeznania pozwanej- k. 60).

„Fakty przyznane to fakty podane przez jedną stronę i potwierdzone - jako zgodne z prawdą - przez stronę przeciwną w drodze wyraźnego oświadczenia złożonego w toku postępowania. Fakt, który ma podlegać przyznaniu, powinien być przy tym jednoznacznie określony, gdyż tylko wtedy może zostać potwierdzony przez stronę przeciwną jako zgodny z prawdą. Przedmiotem przyznania mogą być tylko fakty, a nie ich ocena prawna; stosunki prawne podlegają bowiem rozstrzygającej ocenie Sądu. Brak co do nich kontrowersyjności nie zwalnia Sądu od obowiązku przeprowadzenia takiej oceny przy uwzględnieniu ustalonego stanu faktycznego” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 680/08, LEX nr 519278).

Oświadczenie strony, które ma być podstawą ustalenia w trybie art. 229 kpc należy odczytywać z uwzględnieniem kontekstu, w jakim zostało złożone oraz w połączeniu z całokształtem okoliczności sprawy i wyrażonego przez tę stronę stanowiska w sprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2014 r., I ACa 370/14, LEX nr 1668640).

Nie inaczej postąpił Sąd I Instancji oceniając zeznania stron postępowania. Wbrew zarzutom skarżącej nie jest tak, że Sąd nie uwzględnił kontekstu sytuacyjnego zdarzenia z dnia 2 lutego 2015 roku oraz łączące powódkę z M. S. relacje o charakterze prywatnym (strony były ze sobą mocno skonfliktowane). Sąd Rejonowy dał temu wyraz na str. 5 uzasadnienia wyroku w części przeznaczony na ocenę dowodów w odniesieniu do zeznań powódki i pozwanej. Konkluzja Sądu w odniesieniu do sytuacji z dnia 2 lutego 2015 roku zawarta została na str. 7 uzasadnienia wyroku, w słowach cyt.: „Przebieg rozmowy między M. S. a powódką, choć niezwykle emocjonalny, nie pozostawał żadnych wątpliwości, że w tym oto momencie następuje złożenie oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy stron, a powódka nie ma się więcej pojawiać w zakładzie pracy”. Biorąc zatem pod rozwagę emocjonalne relacje, nacechowane pejoratywnie pomiędzy powódką a działającym z upoważnienia pozwanej M. S. (konflikt związany z rozstaniem), mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, trudno interpretować zachowanie tego ostatniego jako kłótni, takiej do jakich wcześniej dochodziło pomiędzy stronami. Przeciwnie osoba, której przełożony w trakcie wykonywania pracy w sposób bezpośredni daje do zrozumienia, że pracownik ten nie pracuje już w tej firmie, winna wykazać się większą zapobiegliwością w zakresie odczytywania komunikatu i zakładać, że negatywne stanowisko dotyczy sfery służbowej, a nie sfery prywatnej. Tymczasem apelująca próbuje całkowicie zlekceważyć fakt, że do rozmowy w dniu 2 lutego 2015 roku doszło w pracy, a nie w okolicznościach np. towarzyskich. Biorąc powyższe pod uwagę akceptacja sformułowanego zarzutu naruszenia swobodnej oceny doprowadziłaby do naruszenia przez Sąd reguł doświadczenia życiowego, nakazującego oddzielać sferę prywatną od sfery służbowej w relacjach pomiędzy pracownikiem a podwładnym. Nie oznacza to, że pomiędzy stronami nie może istnieć jakakolwiek relacja bliska, nie mniej jednak winna ona w trakcie wykonywania obowiązków służbowych nie mieć wpływu na zakres wynikających ze stosunku pracy obowiązków/uprawnień pracownika i pracodawcy (podwładnego/przełożonego). W razie jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie strony winny wykazać się większą niż zwykle zapobiegliwością, co w przypadku powódki sprowadzać winno się do przejrzania przedłożonych feralnego dnia dokumentów, a nie reakcji zabarwionej silnie emocjonalnie (płacz i wyjście z biura bez słowa). Zasadnie zatem Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, kierując się nie tylko regułą wyrażoną w art. 229 kpc, ale przede wszystkim zasadami doświadczenia życiowego, z których wnioskować należy, że do wręczenia wypowiedzenia stosunku pracy dochodzi poprzez wyrażenie w sposób jasny i zrozumiały drugiej stronie woli zaprzestania kontynuowania współpracy. Okoliczności pozostawania w relacjach bliskich pomiędzy stronami nie powinny zatem mieć wpływu na ocenę skuteczności dokonanego wypowiedzenia.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 231 kpc poprzez bezpodstawne przyjęcie, że wśród dokumentów złożonych w dniu 2 lutego 2015 roku znajdowało się wypowiedzenie, podkreślenia wymaga, że skorzystanie z możliwości zastosowania instytucji domniemania faktycznego nie jest uzależnione od braku możliwości przeprowadzenia dowodu w sposób przewidziany w przepisach kpc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CSK 103/05). Należy podkreślić, że stosowanie przepisu art. 231 kpc nie jest uzależnione od braku możliwości przeprowadzenia dowodu w sposób przewidziany w przepisach kpc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CSK 103/05). Treścią domniemania faktycznego jest uznanie za istniejący określonego faktu wynikającego z wzajemnego, logicznego związku pomiędzy innymi, ustalonymi faktami i sądami o tych faktach. Orzeczenie Sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, OSNAP 1999, Nr 1, poz. 24, z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98). W procesie nie zawsze da się przeprowadzić każdy dowód „bez reszty”. Jest to częstokroć utrudnione ze względu na uwarunkowanie aktualnym stanem wiedzy, która nie zawsze jest w stanie dać stanowczą odpowiedź na każde pytanie. W takim przypadku Sąd może po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, uznać dowód za przeprowadzony, mając na uwadze wysoki stopień prawdopodobieństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 174/67, (...) 1968, Nr 2, poz. 26).

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, kierując się wyrażoną w art. 231 kpc instytucją domniemania faktycznego, że wśród dokumentów złożonych w dniu 2 lutego 2015 roku powódce przez M. S. znajdowało się wypowiedzenie. Ocena ta wynika nie tylko z wyartykułowanego powyżej ustalenia, ale także z pozostałych reguł dowodowych, nakazujących stronom wykazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 kpc). Tymczasem poza formułowaniem zarzutu naruszenia art. 231 kpc apelująca nie wskazała żadnych dowodów, które mogłyby potwierdzić, że nie otrzymała ona tego dnia wypowiedzenia, z zastrzeżeniem wszakże wykazania przesłanek rządzących prekluzją dowodową w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 kpc w zw. z art. 381 kpc).

Wskazać należy, że Kodeks pracy nie zawiera materii regulującej zasady składania oświadczeń woli, a do oświadczeń składanych przez strony stosunku pracy zastosowanie znajduje art. 61 kc w zw. z art. 300 kp. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie jest zatem złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Ponieważ dla oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę przewidziana została forma pisemna, oświadczenie woli uważa się za złożone z chwilą prawidłowego doręczenia pracownikowi pisma zawierającego to oświadczenie. Dla spełnienia warunku złożenia pracownikowi oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy nie jest konieczne, aby adresat rzeczywiście zapoznał się z treścią tego pisma.

Dla przyjęcia domniemania, że pisemne oświadczenie woli zostało złożone pracownikowi niezbędne jest stwierdzenie, iż pracownik mógł zapoznać się z treścią tego oświadczenia. Konieczne jest zatem wykazanie, że zaistniała taka sytuacja, w której było możliwe zapoznanie się adresata z treścią oświadczenia woli, a nie doszło do tego zapoznania z woli adresata. Domniemanie faktyczne powoduje przerzucenie ciężaru dowodu na adresata przesyłki co do braku możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy. Zaznaczyć należy, że temu zadaniu powódka w procesie nie podołała.

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła skutecznych zarzutów, a Sąd odwoławczy nie dopatrył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które powinien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja, na podstawie art. 385 kpc, podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc, art. 98 kpc, tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz § 2 ust. 2, § 11 ust. 1 pkt 3 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), zważywszy, że pozwana była zastępowana przez profesjonalnego

pełnomocnika, będącego radcą prawnym. Koszty zastępstwa procesowego orzeczono w podwójnej stawce minimalnej mając na uwadze nakład pracy pełnomocnika, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk SSO Hanna Binczycka SSR del. do SSO Marcin Jateczak